Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 22 | Wtorek, 27 stycznia 1942 r. | Rok II

Sowiety straciły za 6 dni 110 samolotów

Klęski Anglików w rejonie Agedabii

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 27. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 stycznia:

Na wschodzie walki trwają dalej.

Na obszarze wód angielskich samoloty bojowe uszkodziły bombami zeszłej nocy obok Pembroke większy frachtowiec tak ciężko, że należy się liczyć z jego stratą. Dalsze nocne ataki lotnictwa skierowane były na pewien port na południowo - zachodnim wybrzeżu wyspy.

W północnej Afryce niemiecko - włoskie zespoły ścigają pobitego nieprzyjaciela, przyprawiając go w gwałtownych walkach o dalsze ciężkie straty w ludziach i w materiale. Tylko w jednym dniu wczorajszym zdobyto względnie zniszczono 96 czołgów, 38 armat i wiele innego sprzętu wojennego.

Na Morzu Śródziemnym niemieckie samoloty bojowe zatrzymały na północ od Tobruku brytyjską flotylę i trafiły celnymi bombami lekki krążownik. Podczas dziennego ataku niemieckich samolotów bojowych na lotnisko Halfar na wyspie Malcie, bomby padły na hangary i stojące samoloty. Niemieccy myśliwcy zestrzelili tutaj, nie ponosząc sami żadnych strat, 8 brytyjskich aparatów myśliwskich.

Z KWATERY GŁÓWNEJ FUHRERA, 27. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 stycznia:

Na wschodzie przy silnym mrozie walki trwają nadal. Przy odpieraniu nieprzyjacielskiego ataku na obszarze na południowy wschód od Charkowa zniszczono wiele sowieckich czołgów. Niemieckie i fińskie siły lotnicze na froncie karelskim zadały nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i w materiale. Na wodach półwyspu Rybackiego zatopiono bombami mały transportowiec.

Jak doniesiono obecnie w specjalnym komunikacie, atak niemiecko-włoskich zespołów w północnej Afryce udał się w pełni. Na północny-zachód od Agedabii pobito znaczne brytyjskie siły wojskowe, zadając im ciężkie straty i odrzucając je na północny-wschód. W nasze ręce wpadło wielu jeńców. Zdobyto względnie zniszczono 143 czołgów i 80 armat.

Na wyspie Malcie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru urządzenia lotnisk Luka i Halfar.

W czasie od 17-go do 23-go stycznia lotnictwo sowieckie straciło 110 samolotów, z tego 59 w walkach powietrznych. 17 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie zaginęło na froncie wschodnim 16 własnych aparatów.

Komunikat fiński

HELSINKI, 27. 1. — Komunikat wojenny z dnia 25. stycznia podaje: Na przesmyku Karelskim nic nowego. Na przesmyku Aunus nasza artyleria zniszczyła 2 bunkry, jedno działo przeciwpancerne, jedno gniazdo karabinów maszynowych i pewien oddział nieprzyjacielski.

Komunikat włoski

RZYM, 27. 1. — Włoski komunikat wojenny z 25. 1. podaje:

Na wschód i południowy wschód od Agedabia trwały wczoraj zacięte walki. Jednostki pancerne Osi okrążyły i zniszczyły kilka angielskich grup pancernych. Łączna zdobycz wynosiła do wczoraj wieczora 86 dział i 143 czołgi, z tego kilka czołgów 28-tonowych produkcji amerykańskiej. Wiele ze zdobytych czołgów w nieuszkodzonym stanie przejęły oddziały włoskie. Liczba jeńców jest bardzo wielka. W przebiegu tych operacji lądowe siły zbrojne zestrzeliły względnie zniszczyły na ziemi 11 samolotów angielskich. Eskadry włoskiego i niemieckiego lotnictwa, biorące skuteczny udział w walkach dywizji pancernej, atakowały pozafrontowe pozycje, lotniska i koncentracje angielskich oddziałów zmotoryzowanych. Jeden samolot typu „Huricane", zmuszony do lądowania, został ogarnięty pożarem.

W środkowej części Morza Śródziemnego włoskie jednostki wojenne, konwojujące pewien transport, zestrzeliły dwa angielskie samoloty torpedowe, trzeci angielski samolot torpedowy oraz jeden samolot typu „Beaufighter" zestrzeliły niemieckie myśliwce; kilku uratowanych członków załogi wzięto do niewoli.

Akcję niszczącą przeciw urządzeniom portowym i ważnym obiektom wojskowym na Malcie przeprowadzano w dalszym ciągu.

Samoloty angielskie rzuciły ubiegłej nocy bomby zapalające na miejscowości Catania i Comiso. Nie było żadnych ofiar ani strat. Załogę jednego z tych samolotów, który wpadł do morza koło miejscowości Noto, wzięto do niewoli.

Nowy gubernator okręgu Galicji

KRAKÓW, 27. 1. — Generalny Gubernator odwołał dotychczasowego gubernatora okręgu Galicji dra Lascha, mianując w jego miejsce gubernatorem okręgu Galicji dotychczasowego gubernatora okręgu Kraków dr. Wächtera. Funkcje gubernatora okręgu Kraków aż do odwołania pełnić będzie szef urzędu tego okręgu radca ministerjalny Wolsegger.

Nowe straty U. S. A. na morzu

SZTOKHOLM, 27. 1. — Departament marynarki Stanów Zjednoczonych ogłasza komunikat o nowych stratach okrętów, zatopionych w pobliżu wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych na skutek działalności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Owe zaatakowane statki to „City of Atlanta" pojemności 5.269 ton, oraz dawny parowiec łotewski „Ciltvaira" pojemności 3979 ton. Statek „City of Atlanta" zaatakowany był niedaleko przylądka Hateras (Karolina północna).

Wojska U. S. A. na Balanga zniszczone

Operacje floty japońskiej w kierunku Nowej Zelandii

TOKIO, 27. 1. — Jak urzędowo komunikują, operacje floty japońskiej na wschód od Nowej Gwinei i Australii prowadzone są w dalszym ciągu w kierunku Nowej Zelandii.

TOKIO, 27. 1. — Artyleria nieprzyjacielska na półwyspie Balang, która odgrywała największą rolę w akcji obronnej, znajduje się obecnie w odwrocie w kierunku południowym ku zatoce Manili. Toczące się tam walki są prowadzone przez obie strony z największą zaciętością. Według tych informacyj obrońcy wycofują się pospiesznie. W południowo-wschodniej części zatoki Subig, w okolicy portu wojennego Olengapo, Japończycy dokonali pomyślnie wysadzenia na ląd nowych oddziałów i obecnie pomimo nieprzyjacielskiego oporu maszerują w kierunku południowym.

TOKIO, 27. 1. — Na temat walk na Filipinach komunikują tu, że wojska japońskie w 8-godzinnej bitwie zupełnie zniszczyły oddziały północno-amerykańskie na półwyspie Balanga w okolicy Muron. Japończycy posuwają się dalej w kierunku południowym.

TOKIO, 27. 1. — Walki wyniszczające t... zone przez wojska japońskie przeciwko 15-tysięcznej armii Hindusów, Australijczyków i Anglików w odległości 70 km na południe od Johur Bharu, zbliżają się ku końcowi. Pobity nieprzyjaciel, ścigany przez zmotoryzowane jednostki japońskie, cofa się szosą singapurską w kierunku Johur Bharu. Silne eskadry lotnictwa współdziałały w walkach na ziemi, obrzucając bombami drogi odwrotu nieprzyjaciela.

19-ty atak na Singapur

TOKIO, 27. 1. — Główna kwatera cesarska komunikuje, że lotnictwo marynarki japońskiej dokonało 19-go z rzędu bombardowania Singapuru, przy czym zbombardowano budynki wojskowe i rządowe, powodując wielki pożar. W porcie Singapuru zatopiono jeden okręt nieprzyjacielski, drugi zaś ciężko uszkodzono. Ponadto bombardowano lotnisko w Tengah, niszcząc na ziemi 11 nieprzyjacielskich samolotów wielkiego typu, zaś jeden „Spitfire" zestrzelono. Po stronie japońskiej zaginął jeden samolot.

SZANGHAJ, 27. 1. — Według nadeszłych tu informacji, przeszło 100 japońskich samolotów brało udział w ostatnim ataku japońskich samolotów na Singapur. Oficjalny komunikat podał liczbę zabitych i rannych na przeszło 1000 osób.

TOKIO, 27. 1. — Lotnictwo japońskie dokonało ostatnio ponownych ataków na Rangun, przy czym zestrzelono 10 samolotów Czungkingu. W następnych dwu atakach powietrznych Rangun lotnicy japońscy zniszczyli 18 samolotów nieprzyjacielskich.

Demokracja w opałach

Churchill nie pozwolił nagrać swej mowy na płytę

SZTOKHOLM, 27. 1. — Przed izbą niższą przemawiać będzie w tych dniach premier Churchill. Przemówienie jego miało być nagrane na płytę, aby je w ten sposób upowszechnić całemu społeczeństwu. Chodzi przecież o sprawozdanie ze sytuacji wojennej, o zagadnienie które ekscytuje bez wyjątku wszystkich Anglików. Tymczasem — Churchill odmówił. Nie będzie tedy jego przemówienie nadane przez radio, wbrew utartej tradycji informowania obywateli o biegu spraw państwowych. Opinia publiczna węszy dyktaturę i burzy się wobec zamachu na ich zdobycze demokratyczne. Churchill wszakże nie przejmuje się przemijającymi — jak sądzi — nastrojami. W Waszyngtonie decydowal przecież samodzielnie o losach Anglii i jej imperium oraz o sprawach, które sięgają w głąb osobistej wolności obywateli. Przeciętny osobnik poselski jest zbyt mało przenikliwy, aby docenić ten zamach Churchilla na demokrację. Toteż premier Churchill, znając swoich ludzi, zbywa ich mimiką i sztuką aktorską. „Mam już dość tego", — rzucił ze złością, gdy jakiś parlamentarny śmiałek zainterpelował go w sprawach wypadków wojennych. Ma on bowiem ważniejsze sprawy na głowie, niż użeranie się z posłami. Chodzi mu o to, aby przed nie dającą się uniknąć debatą o sytuacji wojennej wzmocnić swój autorytet, by zapewnić sobie swobodę ruchów na moment, gdy z większą samodzielnością dyktatorską decydować będzie o ważniejszych problemach państwowych i — obywatelskich.

Syjam wypowiedział wojnę Anglii i U.S.A.

Wojska syjamskie maszerują na Burmę

BANGKOK, 27. 1. — Wskutek ciągłych zaczepnych ataków, dokonywanych przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone na terytorium Syjamu jak również wskutek bezplanowego rzucania bomb na miasta syjamskie, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z prawem międzynarodowym, Syjam — jak donosi agencja Domei — wypowiedział w niedzielę tym mocarstwom wojnę. Wypowiedzenie wojny, którego dokonano w imieniu króla Amanda Mahidol, zostało zredagowane w myśl artykułu 54 konstytucji syjamskiej.

Równocześnie rząd zaapelował do ludności syjamskiej oraz obcokrajowców w Syjamie, by pracowali nadal jak w czasach pokojowych oraz by popierali rząd w jego poczynaniach aż do ostatecznego zwycięstwa.

Natychmiast po wypowiedzeniu wojny armia Syjamu otrzymała rozkaz do wymarszu i wszczęcia akcji bojowej na terytorium Burmy.

Premier Irlandii ostrzega

Sprowokowany naród drogo sprzeda swe życie

BARCELONA, 27. 1. — W ostatniej swej mowie premier irlandzki, de Valera, rozprawił się w niedwuznaczny sposób z zagraniczną nagonką prasową przeciw Irlandii. Nawiązując do kampanii prasowej anglo - amerykańskiej w sprawie odstąpienia baz powietrznych i morskich w Irlandii południowej na rzecz Anglii i Ameryki, oświadczył de Valera, że Irlandia od początku wojny jest przedmiotem gwałtownych napaści ze strony prasy zagranicznej. Artykułów tych w Irlandii nie powtarzano aby nie podburzać i nie wywarzać wrogich nastrojów wobec innych narodów. Lecz zbliża się czas, w którym Irlandia zmuszona będzie zmienić swe postępowanie. Jeżeli tego rodzaju napaści prasowe nadal trwać będą, byłoby nie sumiennością w stosunku do własnego narodu ukrywać te agresywne głosy zagraniczne. Irlandia — stwierdził jej premier — od początku konfliktu zbrojnego postawiła jasno sprawę, zastrzegając się że chce pozostać poza wojną. Uniknie my też wojny przy bożej pomocy, jeżeli Irlandia nie zostanie zaatakowana. Gdyby to wszakże nastąpiło wtedy Irlandczycy drogo sprzedadzą swe życie.

Słowacja bez żydów

Aryzacja życia gospodarczego — Upaństwowienie własność nieruchomej — Przymusowe obozy pracy

BRATYSŁAWA, 27. 1. — Według statystyki liczyła Słowacja w dniu 1 stycznia 1941 roku 90.000 żydów wobec 2,400.000 ludności. Majątek żydowski wynosił 3,15 milionów koron. Przedsiębiorstw żydowskich było wówczas 12.300, wartość zaś żydowskiej własności nieruchomej wynosiła, po potrąceniu zadłużenia, 900.000 milionów koron. Niemal cała gospodarka kraju znajdowała się w ręku żydów. W branży tekstylnej, drzewnej i alkoholowej stan posiadania żydostwa wynosił 80—90 proc. obrotu ogólnego.

W sierpniu 1940 r. utworzono centralny urząd gospodarczy, podległy premierowi. Zadaniem tej placówki było trzebić wpływy żydowskie w gospodarstwie Słowacii. Jedno celowe zarządzenie następowało po drugim. Już w przeciągu 8 miesięcy oddano 8.000 przedsiębiorstw i 6.000 domów pod zarząd Słowaków. W międzyczasie rejestrowano majątek żydów. W miejsce 500 organizacji żydowskich, które istniały jeszcze w październiku 1940 r., powołano do życia t. zw. „centralę żydowską", która zebrała wszystkie dane statystyczne. Po ukończeniu prac wstępnych zlikwidowano w czasie od 1 lutego 1941 r. z 12.300 przedsiębiorstw żydowskich — 10.000. Aryjczykom oddano 2.1100 przedsiębiorstw. Do końca 1941 r. ukończono tedy aryzację placówek gospodarczych za wyjątkiem kilku skomplikowanych przypadków.

Dnia 11 września 1941 r. uchwaliła Słowacja osobny kodeks żydowski, który w zasadzie odpowiada postanowieniom ustawy norymberskiej. W konsekwencji upaństwowiono żydowską własność nieruchomą. Czysty zysk z tego źródła dochodów przekazuje się na specjalny fundusz, przeznaczony na pokrycie kosztów emigracji żydów. Jeszcze ubiegłego października skoszarowano wszystkich zdolnych do pracy żydów w 14 przymusowych obozach pracy. Z samej Bratysławy wywieziono dotąd około 7.000 a więc 50 proc. żydów. Z wiosną wszystkie miasta z ludnością od 15.000 mieszkańców wzwyż wolne będą od elementu żydowskiego.

Rozwiązanie problemu żydowskiego w Słowacji w związku z zażydzeniem jej życia gospodarczego, należało do zadań bardzo trudnych. Jeżeli problem ten rozwiązano w ciągu 1 roku bez wstrząsów dla gospodarstwa narodowego, jest to dowodem, że naród słowacki był świadomy niebezpieczeństwa, grożącego mu od strony zachłanności i zalewu żydowskiego i że w tym dziele rząd i naród pracowali wspólnie.

Zza kulis kartelowych rekinów

Międzynarodowy Komitet Cyny zachwiany

W wytwornych biurach „Mincing Lane" w pobliżu Exchange Corner, w centrum Londynu, zasiadają najpotężniejsi do niedawna władcy międzynarodowego rynku cynowego, kontrolujący produkcję we wszystkich czterech częściach świata. Narzędziem w ich obrotnych rękach był t. zw. „Międzynarodowy komitet cyny", posiadający swoje oddziały na Malajach, w Boliwii, Indiach holenderskich, Kongo belgijskim, Nigerii, Syjamie i Indochinach. Punktem wyjściowym ich światoburczych posunięć był półwysep Malajski. W ciągu kilku lat zdołali oni ten ośrodek produkcji uczynić najbardziej wpływowym dostawcą na świecie, gdy 2/3 kopalń malajskich znalazło się w ich rękach. Jedyną poważniejszą konkurencją były niedalekie kopalnie w Indiach holenderskich, które jednak dzięki wspólnym interesom politycznym i handlowym z Anglią poszły wkrótce ręka w rękę z przedsiębiorcami brytyjskimi. Producenci afrykańscy Konga i Nigerii niebawem przystąpili również do londyńskiego City. Takimi to drogami doszło w r. 1931 do utworzenia „Międzynarodowego Komitetu Cyny" z siedzibą w Londynie, do którego, po pewnym ociąganiu się, przystąpiła również i Boliwia oraz Syjam. Międzynarodowy Komitet Cyny wyznaczał maksymalne kwoty produkcyjne a eksport regulował według starannie kontrolowanego klucza podziału. Celem tej polityki było utrzymanie na rynku światowym nie... nego napięcia i niedopuszczenie do zbyt... nego spadku cen.

W miarę zaostrzania się konfliktu na Oceanie Spokojnym, Stany Zjednoczone po... częły sobie zdawać sprawę z tego, że pewnego dnia zostaną odcięte od Malajów i Indii holenderskich. Z tego powodu podjęły generalną ofensywę na cynę boliwijską i doprowadziły wreszcie na wiosnę 1941 r. do układu, gwarantującego na szereg lat wyłączność nabycia tamtejszej cyny przez Stany Zjednoczone. W ten sposób potentaci londyńscy ujrzeli się nagle w obliczu groźnego konkurenta amerykańsko-boliwijskiego, stanowiącego wyłom w ich międzynarodowym kartelu. Poprzednio jeszcze Indochiny w następstwie swego porozumienia z Japonią zrezygnowały z dalszego udziału w komitecie londyńskim. W tym krytycznym stadium rozpoczęły się w Londynie rokowania w sprawie przedłużenia kartelu, kończącego się z dniem 31 grudnia 1941 r. Syjam zażądał podwyższenia swej kwoty kartelowej, a wobec odmowy Londynu w dniu 7 grudnia — czyli na dzień przed wypowiedzeniem wojny przez Japonię Anglii i Stanom Zjednoczonym — wystąpił oficjalnie z międzynarodowego komitetu cyny. Dzięki interwencji Stanów Zjednoczonych Boliwia pozostała wprawdzie w kartelu, kazała sobie jednak przyznać nowe kwoty eksportowe. Wtem wybuchła wojna na Dalekim Wschodzie. Japończycy wyruszyli z Syjamu na Malaje, zdobyli kolejno Penang, następnie centrum cyny Ipoh w prowincji Perak, wreszcie dalsze tereny cynowe na tym półwyspie. Komitet londyński znalazł się po prostu w ciągu jednej nocy w obliczu katastrofy. Strata malajskich kopalń cyny jest tym poważniejsza, że bez Malajów niemożliwe jest utrzymanie dalszej kontroli na rynku.

Tsunina matsuri — japoński Jordan

W ciągu drugiej połowy stycznia Japończycy obchodzą obrzęd „wypędzania diabła", co brzmi po japońsku „tsunina matsuri". Najstarsze tradycje szyntoizmu, narodowej religii japońskiej, nie znają tego rytuału, jak nie znają w ogóle złych duchów. Obrzęd ten przedostał się do Japonii prawdopodobnie w VI wieku z Chin lub z Korei, kiedy to wraz z buddyzmem przenikać zaczęły różne wierzenia i obrzędy, obce zupełnie duchowi szyntoizmu, wypaczając go i zniekształcając. Dopiero wiek XIX oczyścił szyntoizm z jego naleciałości, wiele jednak obrzędów tak silnie weń wrosło, że pozostały do dnia dzisiejszego, szczególnie wśród ludu japońskiego. Jeden z nich, to właśnie obrzęd „tsunina matsuri", wspólny zresztą zarówno wyznawcom szyntoizmu, stanowiącym, mimo jego oficjalnego charakteru religii panującej, tylko jedną trzecią część ludności, jak też i wyznawcom buddyzmu, obejmującym przeszło połowę ludności Japonii.

„Matsuri" oznacza w ogóle święto a raczej obrzęd ludowy, obchodzony raz w roku na cześć opiekuńczego bóstwa przez poszczególne miasta japońskie. Te właśnie „matsuri" stały się zaczątkiem ludowego dramatu japońskiego w przeciwieństwie do „no", wykształconej formy dramatu sfer wyższych, stanowiącego odpowiednik dramatu greckiego.

„Matsuri tsunina", to w pierwotnym, czystym szyntoiźmie, święto oczyszczenia, co przy charakterze tej religii należałoby raczej nazwać świętem czystości. Dopiero później obrzęd ten nabiera cech bardziej zmysłowych, wzbogaca się w liczne zewnętrzne akcesoria, by wreszcie osiągnąć jego dzisiejszą formę, raczej widowiskowo-zabawową niż religijno - mistyczną.

Jak odbywa się taki obrzęd „wypędzania diabła"?

Dwudziestu Japończyków przebranych za diabłów wybiera się w oznaczonym dniu o północy do świątyni, wołając po drodze „oni ya"! (diabły idą). Świątynia przedzielona jest przepierzeniem, nie sięgającym jednak jej stropu, na dwie części. Po okrążeniu świątyni „diabły" wpadają z hałasem i krzykiem do jednej jej części, po czym milkną. Po chwili zjawia się grupa „dobrych duchów" z kijami w ręku, która wchodzi do drugiej części świątyni, zapalając leżący na ziemi stos słomy i gałęzi, bijąc weń kijami. Ogień przygasa, zaś dym unosi się w górę i przedostaje się ponad przepierzeniem do drugiej, zamkniętej części świątyni, gdzie siedzą diabły. Kiedy dym ich zupełnie ogarnie, uważa się ich za pokonanych. Plastyczniej wychodzi to w języku japońskim, gdzie „suborn" znaczy „zadymić" zaś „subern" — pokonać, dwa te pojęcia identyfikują się więc bardzo łatwo w mentalności Japończyka.

Druga część obrzędu posiada bardziej religijno - symboliczny charakter. Mianowicie tłum rzuca się skwapliwie na tlejące resztki stosu, by zdobyć bodaj kawałeczek tlącej się gałązki, lub, gdy tych już braknie, zapalić swoją od stosu. Z tym „świętym ogniem" ludność biegnie do domu, umieszczając zwęglone cząstki stosu na domowym ołtarzu. Mają one chronić dom przed złymi mocami oraz odwracać wszelkie zło i nieszczęście od domowników.

(T)

10 dyplomatów i oficerów angielskich

zginęło w katastrofie samolotowej w Hiszpanii

MADRYT, 27. 1. — Według doniesienia Reutera z Algeciras, 4-motorowy samolot brytyjski, obsługujący rzekomo służbę pocztową na linii Egipt - Malta - Gibraltar - Londyn, spadł we środę wśród mgły w pobliżu miasta Tarifa, na południowym cyplu Hiszpanii. Wszyscy pasażerowie w liczbie 10 osób, ponieśli śmierć.

Maszyna w chwili uderzenia o ziemię eksplodowała, wskutek czego ciała pasażerów zostały zniekształcone do niepoznania. Na podstawie szczątków odzieży, mundurów i resztek dokumentów można jednak było stwierdzić, że wśród ofiar znajdowali się wyżsi oficerowie brytyjscy i dyplomaci. Zwłoki przewieziono do szpitala w Algeciras, a stamtąd do Gibraltaru.

Drewniane działa na mandżurskiej granicy

nie są groźne dla wojsk Kwantungu

HSINGKING, 27. 1. — Olbrzymie straty sowieckie na froncie niemieckim podziałały niezwykle demoralizująco na oddziały wojsk sowieckich stacjonowane na Dalekim Wschodzie, rekrutujące się przeważnie ze starych roczników. Wypadki odmawiania posłuszeństwa przybierają stale na sile. Żołnierze widzą bowiem jak miejsce wysyłanego na front materiału wojennego zastępuje się bezwartościowymi modelami. W ten sposób usunięto z bunkrów na granicy mandżurskiej wiele dział, a na ich miejsce ustawiono modele.

Wśród żołnierzy oddziałów syberyjskich, wysyłanych na front niemiecki, mnożą się wypadki zamachów samobójczych. Komendanci jednostek wydali surowe w tym względzie rozkazy. Żołnierzom nie wolno w pojedynkę opuszczać baraków a płaszcze zimowe i obuwie fi...owe wydawane są tylko tym żołnierzom, którzy udają się na służbę wartowniczą, przy czym po ukończeniu służby muszą je zwracać. Jak wynika ze sprawozdania naocznych świadków, w tych warunkach Sowiety nie są w stanie zadość uczynić żądaniu Ameryki w sprawie zaatakowania Japonii.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

PAPIEROS TO RZECZ PRYWATNA!

W ostatnim wydaniu tygodnika „Das Reich" czytamy:

„Produkcja papierosów wynosiła w 1941 roku sześć miliardów sztuk miesięcznie. Obecnie obniżono ją na miesiąc styczeń o 10 proc., t. j. na 5,4 miliarda sztuk miesięcznie. Sytuacja jest ogółem ciężka: Wojna na Bałkanach sprawiła, że sprzęt tytoniu wypadł nieświetnie, środki transportowe poszły na użytek wojny — zaczem eksport obniżył się. I my w Niemczech musimy się również ograniczyć.

Czy palimy za wiele? Czy może należałoby odmówić prawa palenia dwom milionom obcych robotników w Niemczech? Pamiętajmy, że kraj zaopatrywać musi armię w polu, a nikt przecie nie będzie żądał, by nasi żołnierze mniej palili. A zatem my w kraju winniśmy się ograniczyć.

I jest na to sposób, nawet bardzo prosty: nie palić wszędzie i przy każdej sposobności.

Gdybyśmy tak postanowili, nie odpalać bezmyślnie jednego papierosa od drugiego, a przede wszystkim nie ulegać psychicznie masowej przedziału dla niepalących, nie zaciągać się dymem tytoniowym wszędzie i przy każdej sposobności? Używanie na oczach wszystkich przyjemności, której inni — być może — odmówić sobie muszą, nie wywiera dobrego wrażenia.

Więc może by tak palenie stało się znów sprawą bardziej prywatną, przyjemnością osobistą, intymną, po pracy, a nie snobistycznym zadymianiem się w tłumie, na ulicy, w biurze, czy w warsztacie — spotrzebowywalibyśmy mniej papierosów, a zyskalibyśmy nierównie więcej przyjemności.

„Cigarette national"

VICHY, 25. 1. — W kołach producentów tytoniu we Francji odbywają się próby nad nową mieszanką tytoniową, która pozwoli stworzyć namiastkę papierosów. Podobnie jak istniejąca „cafe national" będą one nosić nazwę „cigarette nationale". Głównym składnikiem jest nowo odkryta roślina która będzie zmieszana z surowcem tytoniowym.

Adwokat warszawski zamordowany wraz z żoną przez bandytów

WARSZAWA, 27. 1. — Do mieszkania adwokata Mikołaja Lipińskiego (Domejki 10) wtargnęło dwu bandytów, którzy zamordowali siekierą adwokata i jego żonę Jarosławę. Następnie bandyci splądrowali całe mieszkanie i zrabowawszy pieniądze oraz biżuterię zbiegli.

Morderstwo wykryto dopiero w kilka dni później przez lokatorów tego domu. Dzięki energicznej akcji policji morderców ujęto.

Pokrótce

Rozwiązania partii komunistycznej w Szwecji domaga się znany badacz szwedzki hr. Erik von Rosen.

Gubernator Banca d'Italia dr. Vinzenzo Azzolini przybył do Berlina na zaproszenie prezydenta Banku Rzeszy dra Funka.

10 000 bali z wolframem, cyną i innym materiałem surowcowym wpadło w ręce wojsk japońskich przy obsadzaniu Tavoy.

Zaciemnia się wszystkie miasta Australii wobec grożącego niebezpieczeństwa.

Nagroda Führera, w walce o mistrzowstwa Europy w boksie przypadła pierwszej bokserskiej ekipie włoskiej.

34 miliony marek przyniosła na pomoc zimową zbiórka z dnia 11-go stycznia.

50 000 egzemplarzy „Rozmawiam z Brunonem" — Książki Mussoliniego. p. t. „Rozmawiam z Brunonem", której nie ma w handlu księgarskim. Sprzedaje się ją tylko w zamian za ofiary na rzecz sierót po poległych lotnikach. wyczerpano już drugie wydanie w liczbie 50 000 egzemplarzy.

W kilku wierszach

35 cm grubości ma pokrywa lodowa na Wiśle w Warszawie, 33 cm w Sandomierzu, 38 cm w Krakowie i 32 cm na Dunajcu w Nowym Sączu.

Adolf Dymsza objął ostatnio kierownictwo artystyczne w warszawskim kabarecie literackim „Maska", gdzie wraz ze Skoniecznym budzi wesołość znakomitą charakteryzacją.

Stanisława Perżanowska reżyseruje rewje i skecze w kabarecie warszawskim „Ul".

Z ofiarności jednostek na Lwowski Pol. K. O.

W ubiegłą niedzielę złożono w kole znajomych po kolędzie na Polski Komitet Opiekuńczy zł. 108.—.

„Wojny nie wygrywa się pieniędzmi"

Premier Tojo przed izbą poselską

TOKIO, 27. 1. — Premier Tojo wygłosił w piątek przemówienie na plenarnym posiedzeniu izby poselskiej, przy czym wyraził swoje silne przekonanie, że Japonia wyjdzie jako zwycięzca z wojny o Wielką Azję. Zapytany o stanowisko w sprawie wydatkowania olbrzymich sum na cele zbrojeniowe w Stanach Zjednoczonych, Tojo odpowiedział: „Znane mi są częste orędzia Roosevelta do kongresu i jego astronomiczne cyfry, jednak nie żywię z tego powodu żadnych obaw, ponieważ wojny nie wygrywa się ostatecznie pieniędzmi". Tojo wyraził swoje mocne przekonanie, że Japonia zwycięży, ponieważ rozporządza trzema czynnikami, niezbędnymi do zwycięstwa: po pierwsze odpowiednimi ludźmi, po drugie wyszkoleniem, po trzecie materiałami koniecznymi do prowadzenia wojny. W końcu premier oświadczył: „Takie są powody, dla których nie boję się Ameryki, jakkolwiek nie lekceważę bynajmniej olbrzymich kredytów wojennych, jakich domaga się prezydent w swoim orędziu".

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 17.20 KONIEC 8.25

Zgłoszenia pracowników telegrafu i telefonu

(m) Byli pracownicy polskiego Urzędu Telegraficzno-Telefonicznego we Lwowie winni bezzwłocznie zgłosić się w Fernsprechamt (Urząd Telefonograficzny), który mieści się w gmachu Urzędu Pocztowego, Lwów 1, ul. Słowackiego 1, II-gie piętro, pokój 109.

Siły wykwalifikowane, które zajęte były przy telegrafie lub telefonie, zostaną zatrudnione w odpowiednich oddziałach Niemieckiej Poczty Wschodniej.

Paczki dla jeńców przebywających w Rzeszy

(z) Jak nas informują, Niemiecka Poczta-Wschód przyjmuje paczki zawierające żywność lub odzież dla polskich jeńców wojennych przebywających w obozach w Rzeszy. Każda przesyłka winna być zaopatrzona w kartkę adresową, uprzednio otrzymaną przez jeńców od komendy obozu i przesyłaną rodzinie. Kartka adresowa z niebieskim nadrukiem upoważnia do przesłania środków spożywczych, z czerwonym nadrukiem do przesyłania odzieży. Ciężar paczki nie może przekraczać 5 kg.

Bezpłatne poradnie lekarskie

(j) Polski Komitet Opiekuńczy mimo znacznych trudności rozszerza coraz to bardziej zakres działalności charytatywnej. W ostatnich czasach Komitet skupił około 100 lekarzy polskich, zamieszkałych we Lwowie, którzy bezinteresownie i z pełną ofiarnością oddali się akcji niesienia pomocy lekarskiej najbiedniejszym.

Mimo szczupłych funduszów zdołano utworzyć we Lwowie 6 poradni lekarskich, w których udziela się bezpłatnej pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebując, nie posiadają środków na leczenie. W poradniach tych, znajdujących się przy kuchniach ludowych P. K. O., ordynują przez kilka godzin dziennie lekarze specjaliści oraz personel pomocniczy.

Prócz udzielania doraźnej pomocy lekarskiej i inspekcji sanitarno-społecznych, ubodzy chorzy, zgłaszający się z prośbą o leczenie są skierowywani do szpitali, bądź leczeni w domu i zaopatrywani w leki.

Komitet Opiekuńczy czyni w dalszym ciągu starania, aby tę akcję jeszcze poszerzyć, rozbudowując sieć placówek w dzielnicach robotniczych np. na Sygniówce, w Hołosku i t. p. Jeszcze w tym miesiącu ma być uruchomionych 5 poradni.

Import znaczków pocztowych

(tp) W odchyleniu od obowiązującego w Rzeszy od 1. VI. 1940 r. ogólnego zakazu przywozu i wywozu znaczków pocztowych dopuszczony jest w obrocie z Gub. Gen. import i eksport znaczków bez specjalnego zezwolenia, z wyjątkiem obiegowych, nieużywanych znaczków w Rzeszy.

Do uskutecznienia zapłaty natomiast za importowane znaczki niezbędne jest zezwolenie dewizowe.

Wolna trybuna

Tramwajowe bolączki

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej", redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Szanowna Redakcjo!

Wielokrotnie czytałem na łamach Waszego poczytnego dziennika artykuły o doniosłych zamierzeniach i produktywnej pracy Miejskiej Kolei Elektrycznej. Sądząc po ich treści, tramwaje lwowskie są instytucją służącą wyłącznie dobru publicznemu, zadowalającą w zupełności istotne potrzeby pasażerów. Nie zaprzeczam, że dyrekcja M. K. E. dokłada starań, by ta skomplikowana maszyneria szła jak najlepiej, jednak ośmielam się stwierdzić, że nie zawsze wchodzi ona w szczegóły, które są jednak bardzo ważne, obchodzą bowiem wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Przede wszystkim personel lwowskich tramwajów: motorowi i konduktorzy nie mogą pojąć dotychczas tej prostej zasady, że tramwaj jest dla pasażerów, a nie pasażerowie dla tramwaju. Gdyby ci panowie pojęli treść tego hasła, nie urządzaliby fantastycznych wyścigów, uniemożliwiających większości pasażerów wejście lub wyjście z zatrzymującego się na sekundę tylko (dosłownie!) tramwaju. Nie trzeba na to przykładów; obrazek taki można zobaczyć na każdym przystanku. Przyjeżdża przepełniony wóz i nim jedni zdążą wsiąść a drudzy wysiąść, wóz znienacka rusza. Ci, którzy zdążyli już jedną nogę wsadzić na stopień windują się wyżej, inni biegną za wozem usiłując doń wskoczyć. Przykładem tym zarażają się także i kobiety i dzieci, które jako mniej sprawne fizycznie częściej padają ofiarą wypadku.

A teraz druga sprawa. Minęły już chyba czasy normy i stachanowszczyzny polegającej na tym, że o jakości danej załogi tramwajowej decydowała większa ilość przejechanych tur. Wiadomo mi, że każdy pojedynczy wóz ma swój własny rozkład jazdy, jednakowoż albo rozkład ten został zestawiony teoretycznie bez wniknięcia w istotne potrzeby mieszkańców, albo załoga danego tramwaju uważa sobie za obowiązek do rozkładu tego się nie stosować. By moje wywody nie były gołosłowne, mogę poprzeć je wieloma dowodami. Np. pewnego dnia na przystanku przy pl. Halickim czekałem na „dziewiątkę" dosłownie od godz. 18-tej do 19,15, innego znów dnia (na rogu ul. Batorego i Kochanowskiego) 3 kwadranse, a w Rynku stałem, wypatrując „siódemki", pełną godzinę. Gdy wreszcie tramwaj przyjechał, był tak przepełniony i tak krótko stał na przystanku, że wejście do niego było nieziszczalnym marzeniem. A równocześnie w odwrotnym kierunku jechało 5 prawie zupełnie pustych wozów tej samej linii.

Zapytuję więc, czy dyrekcja M. K. E. nie mogłaby usprawnić kursowania tramwajów i wzmóc kontroli nad motorowymi lekceważącymi bezpieczeństwo pasażerów.

Sz. Z.

134.000 posiłków najuboższym wydał P. K. O. w ub. miesiącu

(j) W ciągu ub. miesiąca funkcjonowało na terenie naszego miasta 19 kuchni ludowych Polskiego Komitetu Opiekuńczego, z których korzystają najubożsi mieszkańcy Lwowa. W okresie od 1-go do 31-go grudnia ub. roku kuchnie te wydały podopiecznym 134.000 obiadów.

Największą frekwencją cieszyła się kuchnia ludowa przy kościele Bernardynów, św. Elżbiety i św. Magdaleny. W bież. miesiącu kuchnie ludowe wydają przeciętnie około 5000 obiadów dziennie. Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich dni wzrosła znacznie pożywność posiłków, nad którą czuwają specjalnie wydelegowani przez PKO. lekarze i higieniści.

Z notatnika reportera

CHCIAŁA ZABIĆ KIJEM (i) 64-letnia Karolina Wydra (Blacharska 2) przed kilkoma miesiącami oddawszy na przechowanie sąsiadce Zofii Tymianikowej część swoich sprzętów domowych, po przeprowadzce dopominała się na próżno ich zwrotu, chciwa ex-sąsiadka bowiem stała na stanowisku, że „to co pożyczone — to moje". W ub. tygodniu opór jej niespodziewanie zmiękł, stała się bowiem skłonną zwrócić przywłaszczone meble pod warunkiem jednak, że Wydra wybierze się z nią w niedzielę do lasu białohorskiego, rzekomo w celu odszukania zakopanej przez nią w lesie biżuterii. Łatwowierna staruszka nie przeczuwając podstępu udała się wraz z sąsiadką do lasu, gdzie ta ostatnia poczęła bić ją znienacka kijem po głowie. Po kilku minutach staruszka straciła przytomność, okładana w dalszym ciągu przez zaciekłą sąsiadkę kijem, dopóki interwencja przechodniów nie położyła kresu tej ohydnej scenie. Ciężko pobitą Wydrę po zaopatrzeniu przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala przy ul. Rappaporta 8. Niedoszłą morderczynię, która chciała zgładzić staruszkę za dopominanie się o zwrot mebli, oddali przechodnie do dyspozycji władz bezpieczeństwa.

ATAK SZAŁU — Niemałą sensację wzbudziło wśród oczekujących w poczekalni Dworca Głównego zachowanie się 32-letniej Stefanii Michalskiej ze Śniatyna, która wśród śpiewów i pląsów niby mityczna najada poczęła zdzierać z siebie suknie. Roznegliżowana kobieta, nie bacząc na ostry mróz wybiegła na plac przeddworcowy, popisując się w dalszym ciągu tańcem. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy ostry atak demencji przewiózł roztańczoną kobietę do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

NAGŁE ZGONY — Na placu Strzeleckim zmarła na atak serca 75-letnia Klara Ginsberg (pl. Strzelecki 1).

— 70-letni Ludomir Pawlikowicz (Rozwadowskiego 40) wskutek pęknięcia aorty sercowej nagle zmarł.

— W mieszkaniu przy ul. Torosiewicza 15 zmarł nagle z nieustalonej dotychczas przyczyny 40-letni Mieczysław Szlachetko. Zwłoki zmarłych odstawiono do kostnicy.

WPADŁA POD TRAMWAJ — W czasie wyskakiwania z będącego w ruchu wozu tramwajowego linii „9" doznała dotkliwych obrażeń 21-letnia Parania Zadryń z Buska. Nieostrożną kobietę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— 8-letni Paweł Kocyszyn, który uczepił się furmanki jadącej ul. Gródecką chcąc zakosztować przyjemności jazdy „na gapę", stracił w pewnej chwili równowagę i upadł pod nadjeżdżający w tym czasie samochód ciężarowy. Lekkomyślnego chłopca z licznymi ranami głowy i klatki piersiowej przewiózł lekarz Pogotowia na klinikę chirurgiczną Szpitala Powszechnego.

ODMROŻENIA — W ciągu ubiegłych dwu dni w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego zaopatrzono 9 osób, które uległy odmrożeniom. 23-letniego Jana Krawca z Kozielnik, który jadąc furmanką do Lwowa odmroził sobie ciężko obie ręce, przewieziono do szpitala.

Oszczędny mąż

Codziennie rano przeglądał Jerzy dokładnie rubrykę „Matrymonialnych". Niejeden z jego przyjaciół zawarł już dzięki tej rubryce miłą znajomość, tylko Jerzy jakoś nie miał szczęścia. Może dlatego, że Jerzy był bardzo oszczędny, a oszczędni ludzie nie mają szczęścia do kobiet. Ale i dla niego przyszedł wreszcie szczęśliwy dzień. Jerzy czytał: — „Jestem młoda, podobno ładna. Szukam męża, który byłby naprawdę oszczędnym i któremu mogłabym powierzyć swoją przyszłość".

Twarz Jerzego rozjaśniła się. Nareszcie coś dla mnie, pomyślał. To będzie kobieta o jakiej marzyłem od dawna. Zamieniono dwa listy i wreszcie doszło do spotkania osobistego, na skutek listu w którym Joanna pisała — „Szkoda tracić pieniądze na znaczki pocztowe".

Jerzy był oczarowany. Joanna była rzeczywiście piękną dziewczyną chociaż ubierała się niemodnie i niegustownie. Na początku rozmowy powiedziała szczerze:

— Jestem zgorszona młodymi dziewczętami, które myślą tylko o strojach i sprawiają sobie co roku nową suknię. Ja żałuję na ten cel pieniędzy.

Jerzy uśmiechnął się i zaproponował:

— Może pójdziemy do kina? — Kino należało do najtańszych przyjemności, a Jerzy wiedział o tym doskonale.

— Także pomysł, odpowiedziała Joanna, oszczędzamy pieniądze na znaczki pocztowe, a mielibyśmy je wyrzucać na kino!

Więc poszli na spacer. Było piękne mroźne styczniowe popołudnie. Nagle Jerzemu zachciało się pić, więc zapytał:

— Czy nie poszlibyśmy gdzie na szklankę herbaty?

— I to ma się nazywać, że pan jest oszczędny. Tu niedaleko jest studnia, może się pan napić wody.

Jerzy był po prostu zdumiony. Tak oszczędnej dziewczyny nie spotkał jeszcze nigdy w życiu. Oszczędzała po prostu na każdym kroku, szczodrze obdarzała go tylko gorącymi pocałunkami.

W pół roku później byli już po ślubie.

A w trzy dni po ślubie Joanna powiedziała:

— Urządzenie naszej sypialni, którą dostaliśmy od dziadków, nie podoba mi się, myślę, że trzeba kupić nowe...

A po następnych trzech dniach:

— Znalazłam bardzo miłą krawcową, musi mi przerobić wszystkie moje stare sukienki, a oprócz tego uszyć ze dwie nowe.

Twarz Jerzego wydłużyła się. A w trzy dni później...

— Ach Jureczku kochany! Myślę, że dbając o nasze szczęście małżeńskie, musimy pomyśleć o tem, aby nie spędzać wszystkich wieczorów w domu. Kup na dziś dwa bilety do teatru. Najlepiej weź miejsca w pierwszym rzędzie. Chciałabym aby wszyscy mogli podziwiać moją nową suknię wieczorową...

Po miesiącu Jerzy zaryzykował:

— Joanno szukałaś przecież oszczędnego męża, a tymczasem ja musiałem w ciągu ostatnich tygodni wydać więcej pieniędzy niż przez ostatnich dziesięć lat...

Joanna uśmiechnęła się.

— I cóż chcesz przez to powiedzieć. Szukałam istotnie oszczędnego męża, bo w małżeństwie jedno musi być oszczędne. A ponieważ ja na dłuższą metę nie umiem być oszczędną, więc któż miał być oszczędnym jak nie ty?

Józef Robert Harber

Ś. † P.
Jan Sozański
przemysłowiec
zmarł dnia 17-go stycznia 1942 roku we Lwowie.
Cześć Jego pamięci!
7547 CÓRKI I RODZINA

POSAD POSZUKUJĄ

OBEJMĘ kierownicze stanowisko branży maszynowo - technicznej — długoletnia praktyka. Oferty „Gazeta Lwowska" „Nr 7267:

KUCHARZ pierwszorzędny poszukuje posady. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 7276":

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz służąca z gotowaniem Lwów Czereśniowa osiem mieszk. 1. 7222

POSZUKIWANY buchalter (najchętniej kawaler) do fabryki we Lwowie, obeznany z księgowością fabryczną, władający perfekt językiem niemieckim. Zapewnione mieszkanie, opał, światło pensja do omówienia. Zgłoszenia pisemne do Admin. Gazety Lwowskiej" „Nr 7106"

FRYZJERA męskiego zaangażuję na stałe. — Różański, Lwów, Sapiehy 47 — róg Mączyńskiego. 7256:

CHEMICZKA samodzielna potrzebna. Lwów, Plac Bernardyński dwa, mieszkanie dwa — J. Chodorowicz. 7112

DOCHODZĄCA dziewczyna dla oficerskiego domu poszukiwana. Zgłoszenia: Porucznik Kimpling, Lwów, Akademic 7, V. p. 7597:

NIEMIECKA firma poszukuje natychmiast pierwszorzędną maszynistkę (aryjkę) — władającą perfekt językiem niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia Lwów, Sokoła 4, „Anmeldung". 7309

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis 2904 wydany przez gminę miasta Brody na nazwisko — Mucha Stefan — Brody, Bojana 2. 251

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty; znalazcę wynagrodzę. Inż. Michta Roman — Lwów, Marcina 30 mieszk. 18. 7266:

WCZORAJ, t. j. dnia 21. bm., wieczorem w tramwaju nr 5, ukradziono portfel — z 2000 zł. i papierami rumuńskiego pochodzenia — na nazwisko Mativangel, Przemyśl — Ufpromenade 60. Uczciwego znalazcę proszę o zatrzymanie gotówki, papiery zwrócić za wynagrodzeniem zł. 200. 7206:

UNIEWAŻNIAM zgubione następujące dokumenty: świadectwo dojrzałości wydane 1929 r. Kraków, dowód osobisty wydany 1931 r. Kraków — książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków 1933 r. Kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt Lwów 1941 r. oraz zaświadczenie pracy wydane przez Anzeigen Büro „Reklama". Wszystkie dokumenty na nazwisko Mokry Juliusz, ur. 28. II. 1910 w Drohobyczu, zamieszkały Lwów, 3-go Maja nr 12, m. 20. ŁASKAWEGO ZNALAZCĘ wymienionych dokumentów zgubionych w żółtym portfelu SOWICIE WYNAGRODZĘ. 7478:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko Karolina Armatowa oraz trzy kartki żywnościowe na nazwiska: Karolina, Edward i Janusz Armata. — Równocześnie proszę tego kto mi to zabrał o zwrot papierów — które dla niego są bezwartościowe za wynagrodzeniem — Armatowa, Lwów, Listopada 87. 7199:

UNIEWAŻNIAM zaginiony paszport, legitymację E. H. C. elektr. mont., legit. P. K P. i legit. inwalidzką SSSR na nazwisko: Terczak Józef, Lwów, ul. Świętokrzyska Boczna 7/5. 7200:

UNIEWAŻNIAM następujące dokumenty zgubione — dnia 13. I.: paszport, dowód osobisty i karta rejestracyjna na rower na nazwisko: Dejneka Karol, — Bezugschein wydany przez Maslosojus na przewóz mleka na nazwisko: Kyłyk Józef. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, adres: Jaryczów Stary — pow. Lwów, Karol Dejneka. 7174:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Stankiewicz Michał, legitymacje niemiecko - ukraińskie wydane w Berlinie, legitymację wojskową, dokument zwolnienia z obozu jeńców wojennych. Zwrot wynagrodzę 50 zł. Lwów, Sobieskiego pięć, I. 1. 7411:

UNIEWAŻNIAM skradziony Arbeits Ausweis Stadthauptmana (dokument pracy) i paszport, oba na nazwisko Huckel Jula, Pełtewna 33. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 7275:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport sowiecki oraz dokumenty na nazwisko Mozes Grün haut, Lwów, Plac Strzelecki nr dwa, m. siedem. Zwrócić proszę za wynagrodzeniem. 7277:

UNIEWAŻNIAM skradziony Ausweis, leg. poczt. nr 421 Es 187 — Lwów 1, paszport, legit. polską — na nazwisko Potuczek Władysław. 7408.

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis nr 516 na nazwisko Władysława Parobek. Proszę o zwrot: Lwów, ul. Zamarstynowska nr 11. 7316:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport kartki żywnościowe oraz inne dokumenty na nazwisko Byk Gynia. Zwrot za wynagrodzeniem. Lwów — Tkacka 29. m. 6. 7318:

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację niemiecką zieloną kartę. Katarzyna Kaiser — Lwów, Leona Sapiehy 47/4. 7257:

KARTKI żywnościowe zgubiła Stefania Rogulska, Żółkiewska nr 189, II. p. — Łaskawy znalazca oddą za wynagrodzeniem. 7347:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta na nazwisko Busłowa Jakowa Oleksowicza. 7308:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis № 1748 — wydany przez gminę miasta Brody na nazwisko Tirman Rozalia. 250

LOKALE

DWIE panienki na posadzie — poszukują nieumeblowanego pokoju z kuchnią, ewent. z użyciem kuchni. Kupię eleganckie pantofle lub meszty nr 39. Listy „Gaz. Lw." „Nr 7031"

ZA pomoc na wyjazd ze Lwowa, odstąpię dwa pokoje z kuchnią (śródmieście). Listy „Gaz. Lw." „Nr 6985":

HURTOWNIA NIEMIECKA POSZUKUJE DUŻEGO LOKALU SKLEPOWEGO W ŚRÓDMIEŚCIU. POŚREDNICTWO WYNAGRODZĘ. OFERTY „GAZ. LW." „Nr 7012"

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego w śródmieściu dla urzędnika Polaka. Dam gotówkę lub opał. Zgłoszenia: Lwów „Reklama" Sykstuska nr 21 — pod „Bata". 7466:

POKÓJ umeblowany dla pana. Lwów, Sapiehy 67, I. p. — m. pięć. 7287:

DWA umeblowane duże pokoje zaraz odnajmę. Lwów, — Mickiewicza cztery I., prawo. 7211

POLCE skromny pokój — utrzymanie za domową pomoc. Listy „Gazeta Lw." 7192:

DAM odstępne za dwa pokoje, kuchnia — komfort, bez mebli, dzielnica polska. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6898":

POSZUKUJĘ mieszkania składającego się z 1—2 pokoi z kuchnią i gazem w pobliżu ratusza. Zgłoszenia: Lwów, ulica Krakowska cztery, jubiler. 7416:

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7, m. trzy — pokojach bieżąca woda. 247

ODSTĄPIĘ trzypokojowe mieszkanie blisko kościoła św. Mikołaja i sprzedam ew. część mebli. Listy „Gazeta Lwowska" pod „7261":

NAUKA

LEKCJE na FORTEPIANIE I CYTRZE Prof. M. Lipiński, Lwów, Plac Halicki siedem, II. p. 7143

DZIESIĘĆ złotych miesięcznie lekcje niemieckiego!!! — Lwów. — GŁĘBOKA osiemnaście!! 7133

WYUCZAM pisania na maszynach w języku — niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Lwów, Zyblikiewicza pięć. 7093

WYUCZAM pisania na maszynach po niemiecku, polsku, ukraińsku, przepisuje — Michalska, Łozińskiego 5. tel. 207-42. 6108

KTO udzieli konwersacji niemieckiej zaawansowanemu. Adres, cenę. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 7191":

POSZUKUJĘ nauczyciela stenografii niemieckiej (Einheitskurzschrift). Zgłoszenia: Firma Osram Lwów, Batorego nr 12/14 I. p. — Sekretariat. 7203:

NIEMIECKI język! Tłumaczenia! Volksdeutscher Lwów. — GŁĘBOKA osiemnaście!!! 6681

GITARZYSTĘ nauczyciela, który mógłby udzielać lekcyj na gitarze, poszukuje. Lwów ul. Niemcewicza nr 46 m siedem. 7330:

NAUCZYCIELA (kę) aryjczyka dla chłopca III. i IV. powszechnej polskiej z niemieckim poszukuję. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 7292":

NAUCZYCIELKA do nauki jęz. niemieckiego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w soboty i niedzielę od 4—7, Lwów — Bogusławskiego 4, m. cztery. 7259:

KUPNO SPRZEDAŻ

FUTRO konie tanio sprzedam. Lwów, ulica Bołmów sześć, mieszkanie sześć. 7287:

SMOCZKI, PREZERWATYWY, okulary, termometry, korki. — Jan Lipa, Warszawa, Marszałkowska 102 pokój 84. 67

FILATELISTÓW setki uniknie błędów przy zbieraniu znaczków, kupując specjalny „Podręcznik". — Przekazem 4.40 — zaliczeniem 7.—. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 15639

SPRZEDAM sweter damski ręcznej roboty nowy Lwów, Łyczakowska 189, w podwórzu. 7230:

BIBUŁKI PAPIEROSOWE wąskie, szerokie — poleca Dworski — Kraków, Grodzka nr 65. 66

KUPIĘ bufalkę lub otomanę w dobrym stanie. Lwów, Łyczakowska 59, m. 7. 6941

BUCIKI chłopięce — dobry stan 34—35 kupię. Listy „Gaz. Lw." „Nr 7242"

KUPIĘ kostium przejściowy, bogato futrem przybrany, płaszcz letni, sukienkę surowy jedwab niebieski. Sprzedam saletrę, prawidła do butów z cholewami 42—48. — Lwów, Łyczakowska 15, mieszk. 20. 7188:

FUTRO sprzedam damskie krymka. Lwów — Bogusławskiego 18 m. 7, od 1 do 7. 7467:

SPRZEDAM lampę kwarcową na prąd stały oraz froterkę na 110 volt. Zgłoszenia: 3-go Maja 12, — m. 20, 9—12. 7465:

FLASZKI I SŁOIKI ROZMAITE, APTECZNE I PERFUMERYJNE KUPUJE „SKUP" LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 21, w PODWÓRZU. 7238

NOWY ZBAWCA ŚWIATA



„Spoczywajcie w spokoju nieszczęsni i przeciążeni".

KUPIĘ śniegowce lub papucze 45. Lwów, Zyblikiewicza pięć III., m. pięć. 7244:

KUPIĘ futro selskinowe damskie na średnią wolne ewent. większe do przerobienia, dobry stan Listy „Gaz. Lw." „Nr 7243":

PATEFON walizkowy sprzedam. Lwów, Rozwadowskiego 18 — m. dziewięć. 7246:

SPRZEDAM botki nowe nr 36, 2 brzytwy (Henkelsa) i nożyczki fryzjerskie. Lwów, pl. Benedyktyński jeden, m. osiem — od 3—5. 7249

KUPIĘ zużyte dętki samochodowe. Listy do Adm. „Nr 7210":

SPRZEDAM raglan męski, otomanę, biurko dziecinne, nachtkastlik i dwa fotelki. Lwów, Antoniego nr 7/8. 7207:

ŚNIEGOWCE DZIECINNE 3—5 lat do sprzedania. Wiadomość Lwów, Stryjska nr 46 c, mieszkanie siedem. 7215:

SPRZEDAM walizę skórzaną — pakowną. Lwów, Tarnowskiego 21, m. sześć 7186

TOKARNIĘ kupię okazyjnie natychmiast. Listy do „Gaz. Lwow." „Nr 7185":

WÓZEK sportowy Kon-Kon w dobrym stanie z budką i ceratą do sprzedania. Lwów, Gódzickich cztery m. osiem, II p. 7214:

SPRZEDAM bieliznę pościelową i złoty pierścionek z prawdziwym kamieniem. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7217":

KUPIĘ męskie ubranie w dobrym stanie i gatunku na wysokiego. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7221":

SPRZEDAM nowe zakopianki. Listy „Gaz. Lw." „Nr 7096"

FLASZKI, SŁOIKI, FLASZKI APTECZNE Z PERFUM WSZELKIEGO RODZAJU, KUPUJE: LINDENBERG, LWÓW — ŻÓŁKIEWSKA № 25. PRZY PODANIU ADRESU, ODBIERAMY W MIEJSCU. 7194:

KUPIĘ spawarkę elektryczną, betoniarkę, maszynę do pisania walizkową i arymometr. Szczegółowe oferty do „Gazety Lwow." „Nr 7095"

SIODŁO makatę buczacką, dywan duży, stoliki bridge'owe — biurka biurowe — sprzedam. Lwów, Zadwórzańska 26. 7235

KAMIENIOŁOM stawy rybne, gospodarstwo rolne, ogrodnicze — lub pasiekę kupię lub przystąpię do spółki. Listy „Gazeta Lw." „Nr 229"

MAŁŻEŃSTWA

RZEMIEŚLNIK na posadzie separowany — pozna Ukrainkę do lat 30. Cel matr. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7219":

IDEALISTA z średnim wykształceniem, — lat 23, wysoki, pozna Polkę do lat 20, miłej powierzchowności, łagodnego usposobienia. Nieanonimy możliwie z fotografią — do „Gazety Lwow." „Nr 7224". Dyskrecja i zwrot fotografii zapewniony. 7224:

MŁODA idealistka, wysoka, mówią że przystojna, reprezentatywna, pozna pana intel. na stanowisku. Cel matr. Listy możliwie z fotografia do „Gazety Lwow." pod „Nr 7297":

KTÓRA z młodych, przystojnych pań do lat 30 z własnem mieszkaniem, wyjdzie zamąż za młodego wdowca lat 27 z córeczką lat cztery na skromnej posadzie państwowej. Listy z fotografia „Gazeta Lw." „Nr 7312"

BLONDYNKA lat 26, o zaletach potrzebnych żonie, z dobrego domu, wesoła, pozna odpowiedniego pana (Volksd.) na męża, na posadzie do lat 45. Sprawę traktuję poważnie. Cel matr. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 7282":

PRZYSTOJNY młody inżynier z arystokratycznej rodziny, dobrze sytuowany, poszukuje pani serca, — zgrabnej, ładnej, możliwie zamożnej Cel matr. Zgłoszenia z fotografią zwrotną: „Reklama" Lwów, Sykstuska 21 — pod „Arystokrata". 7372:

SEPAROWANY nie z własnej winy, lat 35, pozna odpowiednią z własnym mieszkaniem do lat 30. Nieanonimy możliwie z fotografią za zwrotem do „Gazety Lw." „Nr 7225":

ROZMAITE

AUTEM osobowem do Krakowa i okolicy — ZABIERAM GOŚCI okazyjnie dwa razy tygodniowo. Zgłoszenia pisemne do Admin. pod „Nr. 7175"

LIKWIDUJĘ hodowlę królików rasowych. Lwów, Martynowska 9 A, Sygniówka Wielka 7172

OKAZJA! ZAMIANA! Parcela budowlana w Brzuchowicach, dzielnica willowa, zatwierdzone plany budowy, hipoteka czysta — zamienię na pierścionek brylantowy — dwukaratowy — lub inne wartościowe przedmioty. Listy „Gaz. Lw." „Nr 231"

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Lwów, Supińskiego 25, mieszk. 12. 188

STROJENIE naprawa fortepianów — Smutny — Lwów, Supińskiego 25, tel. 215-98. 187

NOWOCZESNĄ BIŻUTERIĘ osiągniesz, przerabiając stary łom w jedynym uprzywilejowanym warsztacie — JANA WOJTYCHA. Rok założ. 1896. Lwów, Akademicka osiem. Sygnety grawury, bransolety artystyczne. 246

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje panie — Lwów, Ormiańska 2. 6358

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowe podania dokumenty, tanio. Lwów, Ormiańska trzynaście, mieszkanie cztery. 7088

PODANIA, tłumaczenia, przepisywanie maszynowe. BIURO — Lwów, Romanowicza dwa (obok Notariatu). 7090

NIKLOWANIE OSTRZENIE Lwów, Krakowska № 16. 7272

FINANSUJEMY przedsiębiorstwa handlowe przemysłowe, wynalazki, patenty. Zgłoszenia pisemne kierować: Biuro Huka, Lwów, Hauptstr. 21 (Piłsudskiego). 161

KRAWCZYNI szyje garderobę damską i dziecinną starannie w domach prywatnych za skromne wynagrodzenie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 7247":

LEGALIZOWANE tłumaczenia, podania, referaty techniczne, kosztorysy. — Tłumacz przysięgły, Lwów, Plac Akademicki jeden. Zlecenia z prowincji odwrotnie. Informacje — bezpłatnie. 7240

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Lwów, Plac Akademicki 1. Legalizowane tłumaczenia, podania, referaty techniczne — kosztorysy. Zlecenia z prowincji — odwrotnie. Informacje bezpłatnie. 7239

PODZIĘKOWANIE. — Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie Dr. Biernackiemu, laryngologowi Szpitala powszechnego w Tarnopolu — za szczęśliwe przeprowadzenie operacji ucha, troskliwą opiekę w przewlekłej chorobie. Stanisław Duch. 7227:

NA OGRODNICTWO szukam odpowiedniego objektu z polem, 4 dzielnica, dzierżawa — lub spółka. Oferty — „Reklama" Lwów Sykstuska 21, pod „Ogrodnictwo". 7468:

PRZEDSTAWICIELSTW maszyn artykułów żelaznych i chemicznych — poszukuje biuro z lokalem sklepowym i zakładami mechanicznymi, „Ferrochem", Stanisławów, Rynek 32. 238

SPÓLNIKA poszukuję z małym kapitałem. — „Bufet" Lwów — Rzeźnicka trzy od 11—2. 7157

ENERGICZNY młody przemysłowiec posiadający znaczny kapitał — przystąpi do spółki rentownego przedsiębiorstwa. Nieczynne uruchomi — za zabezpieczeniem lub kupnem udziału. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 224"

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie Lwów Zyblikiewicza 39: 5657

NAPRAWA wózków dziecinnych. Lwów, Słoneczna cztery. 6588

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania, prośby do wszystkich władz i instytucji, zgłoszenia przedsiębiorstw, sklepów, lokali gastronomicznych, prośby do Niem. Czerw. Krzyża w sprawie jeńców, odpisy dokumentów do legalizacji notarialnej, kosztorysy i sprawozdania przeprowadza fachowo — starannie b. tanio absolwent szkół niemieckich z długoletnią zagraniczną biurową i handlową praktyką. Adres: Lwów, ul. Wronowskich (Mondstr.) 12 — m. sześć (boczna Kopernika). 6854

Ś. † P.
SZYMON MORDAWSKI
emeryt. profesor gimnazjum im. Jana Długosza i długoletni dyrektor gimnazjum żeńskiego im. Adama Mickiewicza we we Lwowie
zmarł dnia 22-go stycznia po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 66. Obrzęd pogrzebowy odbył się w Zimnej Wodzie o czym zawiadamia stroskana
RODZINA
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 7537

PODANIA, tłumaczenia niemieckie, Lwów, WAŁOWA dwadzieścia, mieszk. ośm, (róg Czarnieckiego). 7084

ZAGINIENI

KTÓRY miał wiadomość o poruczniku Józefie Polityło, przebywającym ostatnio w Starobielsku, raczy powiadomić Stiebera Leopolda, — Lwów, Lewandówka, ul. Steca ośm. 6971

KTO zna, a może przebywał w areszcie z nauczycielką — Kozłowską Hyacentą z Borysławia, uwięzioną 22. marca 1940 przez NKWD w Borysławiu, wywieziona natychmiast do drohobyckiego więzienia, a między 20 a 23. lipca 1940 roku do kijowskiego więzienia, jest bardzo proszony o podanie jakichkolwiek danych pod adresem: Kozłowski Paweł, Sanok, ul. Rybacka dwa. 208

KTO siedział w więzieniu w Stanisławowie z DANCEWICZEM WACŁAWEM aresztowanym przez NKWD dnia 16. grudnia 1940 w Dolinie — jest gorąco proszony o podanie jakiejkolwiek wiadomości żonie Marii, zamieszkałej we Lwowie przy ulicy Wojtowskiej 11 a. 6952

KTOKOLWIEK miałby jakieś wiadomości o p. Bronisławie Pruszyńskiej żonie Lucjana ostatnio zamieszkałej Lwów, Sobińskiego sześć, proszony jest o skomunikowanie się: Warszawa — Płocka nr. 11 — Lucyna Kowalska. 7064

ZIEMBICKI Sylwester, wzięty do wojska rosyjskiego w kwietniu ub. r., przebywał ostatnio w Poczepie obł. orłowska, dotychczas nie powrócił. Kto posiada wiadomość o nim, proszony jest Lwów, Łyczakowska pięć IV. p. Ziembicka Józefa. 7168

RYSZARD KAMIŃSKI poszedł z Krakowa 10. I. 1942 r. w kierunku Lwowa, lat 14, uczeń, wysoki, blondyn, ubrany w zielony kombinezon, czarne półbuciki, popielate kamasze — kurtkę granat z brązowym kołnierzem i granatowa narciarka na głowie; — gdyby ktoś wiedział o Nim, proszę podać Lwów, ul. Kordeckiego 12 B, m. 1, parter, Wiweczarowie. 73681

KTOKOLWIEK miałby jakieś wiadomości o p. Andrzeju Bednarczyku, Lwów, proszony jest o skomunikowanie się: Warszawa, Płocka 111 L. Kowalska. 7065

POSZUKUJEMY syna SKULSKIEGO Emila podchorążego 2 pułku artylerii ciężkiej, który 4/9 1939 odjechał do Chełma, prosimy zawiadomić rodziców. Stryj, Lelewela sześć. 2854

PRYWATNE

MISIŃSKI Leon (lub rodzina) proszony jest o podanie adresu do „Gazety Lw." „Nr 7048"

PANNA Irena F. ma listy Poste - restante nr paszportu 627792. 7251

PANA w baranicy, poznanego w Przemyślu dnia 18. stycznia w sprawie pokoju, proszę o zgłoszenie się pod adresem: F. Turkowski, ul. Sucha 22, Lwów, wdzięczna, nieznajoma. 72[illegible]

SYMPATYCZNEGO towarzysza podróży, — który przedstawił się jako p. Czesław wysiadł na stacji Bursztyn, prosi o podanie swego adresu do „Gazety Lw." „Zosia nr 7185":

INŻ. Krzysztofowicz — przedtem Potockiego 102, proszony jest o zgłoszenie się na Mączyńskiego 4, m. dziewięć. w godz. wieczornych. 72[illegible]

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06.